

## PILLAR OF DEFENSE - PIERWSZA RAKIETA SIĘGNĘŁA JEROZOLIMY

15 i 16 listopada br. miały miejsce dwa przełomowe wydarzenia w obecnym konflikcie Izraela ze Strefą Gazy. Terrorysty odpalili bowiem rakiety, które spadły w pobliżu Tel Awiwu i Jerozolimy. Dużymi krokami zbliża się operacja izraelskich sił lądowych.

Pociskami, które uderzyły w pobliżu Tel Awiwu były najprawdopodobniej **irańskie Fajr -5 o masie ok. 1 tony i zasięgu maksymalnym 75 km. Były to zjawisko niespotykane w Izraelu od czasu, gdy w 1991 r. spadały na jego terytorium irackie SCUD-y.** Nie zanotowano strat. Jeszcze większym zaskoczeniem był atak na Jerozolimę, która po raz ostatni była przedmiotem ostrzału raketowego w 1970 r. Pocisk spadł na terenie Zachodniego Brzegu.

Choć od początku operacji izraelskie siły zbrojne przeprowadziły ataki na ponad 500 celów w Strefie Gazy, w tym na składy materiałów wybuchowych, miejsca z których odpalano pociski, infrastrukturę i biura Hamasu - **celem był między innymi premier Ismail Hanije**, ekstremiści wciąż dysponują sporym arsenałem, nie tylko tym domowej roboty, ale i profesjonalnym uzbrojeniem głównie irańskiej produkcji.

Od 14 listopada, Palestyńczycy odpalili ponad 500 rakiet, z czego ok. 30 przedarło się przez system obrony Iron Dome i wyrządziło szkody w ludziach i mieniu.

Jak na razie straty po obu stronach to 30 Palestyńczyków, w tym 14 cywilów oraz 3 cywilów izraelskich.

Rząd Izraela ogłosił mobilizację 75 tys. rezerwistów, z czego 16 tys. już włączono do czynnej służby. **Przy granicy z Gazą trwa natomiast koncentracja wojsk pancernych.**

Poparcie dla Izraelskich działań w Strefie Gazy wyraziło większość zachodnich przywódców, w tym Barack Obama, Catherine Ashton czy Angela Merkel. Prezydent Stanów Zjednoczonych prowadzi także telefoniczne konsultacje z liderami arabskimi, Egiptu, Kataru prosząc o mediację, która ma doprowadzić do złagodzenia konfliktu.

Egipt ze swojej strony, wysłał do Gazy swojego premiera Hiszama Kandila, który miał negocjować zawieszenie broni. Kandil oraz prezydent Mursi potępili "izraelską agresję" i zapewnili, że będą działać na forum ONZ na rzecz jej przerwania. **Nic jednak nie wskazuje na poza-dyplomatyczne kroki planowane przez Egipt, tym bardziej że mocno potrzebuje europejskich i amerykańskich pieniędzy** - w środę 14 listopada br. UE zatwierdziła pakiet pomocowy dla Egiptu o wartości 5 miliardów euro, Kair jest coraz bliżej pozyskania 4,5 mld dolarów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Na sobotę, w Gazie zaplanowano wizytę sekretarza generalnego ONZ Ban Ki Muna.

Operację izraelską skrytykowali przywódcy arabscy, w tym syryjski prezydent Baszar al-Asad, jak również Iran.

(MMT)